

## List do Ziemi

Kochana Matko Ziemio

Piszę do Ciebie list. Który to już raz? Znow przepraszam w imieniu nas ludzi, Twoich mieszkańców za nasze zachowanie. Wiem, że mamy mnóstwo wad. Co roku w ramach obchodów „Dnia Ziemi” kreślę do Ciebie kilka słów. Zawsze zapewniam i obiecuję, że będzie lepiej. Mam nadzieję, że jest ciut lepiej i, że moje obietnice nie są czcze...Świadomość nas ludzi troszkę się zwiększa i zaczynamy rozumieć, że musimy być Twoimi sprzymierzeńcami, bo bez Ciebie nie przetrwamy. Ty bez nas poradzisz sobie wspaniale! Wierzę, że szeroko pojęta edukacja oraz propagowanie dobrych nawyków wejdzie nam ludziom w krew i odniesiemy wspólny sukces, co zaowocuje Twoją dobrą formą. Wtedy zapewne w swej dobroci odwdzięczysz nam się, cudownymi porami roku, brakiem susz, ale i powodzi i oczywiście zapierającymi dech w piersi krajobrazami! Obecna sytuacja, tzn. Covid uświadomiła nam jakimi intruzami jesteśmy. Ta sytuacja nam ludziom dała się we znaki, ale o ironio, Ty ożyłaś! Zamknięci w domach, pozbawieni możliwości podróżowania i korzystania z Twoich uroków i dobrodziejstw, daliśmy Ci szansę na regenerację. Mam nadzieję, że ten stan się utrzyma ( oczywiście myślę tu o Twoim dobrostanie, bo pandemii już dziękujemy za otwarcie nam oczu) 😊. Zdaję sobie sprawę, że troska o Ciebie musi być procesem długoterminowym i oczywiście globalnym. Tylko razem możemy coś zdziałać. Jednak z drugiej strony, jeśli każdy zacznie od siebie i swojego podwórka, da dobry przykład innym.

Klimat i jego zmiany widoczne gołym okiem bardzo mnie niepokoją. To nasza ludzka działalność na to wpływa, zanieczyszczenie, palenie w węglowych piecach, środki ochrony roślin, spaliny to tylko kropla w morzu naszych przewinień.... Strasznie boli mnie wycinka lasów i to, że każda wolna przestrzeń, plac, czy skwer wykorzystuje się do stawiania budynków i betonowania....

Bardzo chciałbym zainicjować akcję sadzenia lasów i ogólnego „zadrzewiania”. Musimy pamiętać, że tereny zielone to płuca naszych miast! To kombinaty produkujące tak niezbędny nam do życia tlen. To pochłaniacze dwutlenku węgla, który jak wiemy w nadmiarze nam szkodzi.

Bardzo bym chciał, byśmy stali się ekopozytywni, wrażliwi na Twój los kochana Ziemio! Chcę promować ekologiczny styl życia wśród moich rówieśników oraz w środowisku w którym żyję. Bycie eko jest świetnym sposobem na życie, a co najistotniejsze to troska o Ciebie.

Jeśli każdy z nas zrobi dla Ciebie coś dobrego, to w zestawieniu nas wszystkich będzie to już coś! By nie być gołostównym, na swoim ogródku posadzę drzewo! Będzie ono specjalnie dla Ciebie-ode mnie. A myślę, że ucieszy ono też ptaki i pszczoły( które to musimy objąć teraz specjalną troską). Ucieszy też i mnie. Tyle korzyści z jednej sadzonki! Ponownie obiecuję Ci, że będę robił co w mojej mocy by o Ciebie dbano i szanowano Cię! Przepraszam Cię raz jeszcze za nasze zachowanie, to które często jest dla Ciebie nie przychylne.

Pozdrawiam Cię i zapewne odezwę się w przyszłym roku.

Kuba Wojciechowicz

P.s Napisałem dla Ciebie kochana Ziemio jeszcze krótki wiersz.

**Ziemio ma kochana- jesteś przez nas tak niedoceniana!**

**Zaśmiecamy Cię, niszczymy-wciąż w paradę Ci wchodzimy.**

**Jesteś dla nas szciodra, taka szczerą, taka dobra.**

**Dlaczego Cię nie szanujemy?**

**Na karę zasługujemy!**

**My się jednak zmienić chcemy, po rozum do głowy pójdziemy!**

**Obiecuję tu solennie, dbać o Ciebie już codziennie.**

**W głębi serca i tak szczerze, kocham Ciebie jak jazdę na rowerze!**

**Od dziś będę głosił, by każdy Matkę naturę w sercu nosił!**